

Ewa Stawicka

Sprawa Morgenbesser czyli precedens aplikancki w Luksemburgu

Palestra 49/1-2(553-554), 150-151

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Stawicka

Sprawa Morgenbesser czyli precedens aplikancki w Luksemburgu

Kwestia wykonywania zawodu adwokata na terenie innego państwa aniżeli to, w którym dana osoba uzyskała uprawnienia zawodowe, wielokrotnie już była przedmiotem wzmianek i szerszych omówień na łamach „Palestry”. Dyrektywy Unii Europejskiej regulujące to zagadnienie zostały implementowane do polskiego systemu prawnego ustawą z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Ostatnio jednak wyłonił się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu całkiem nowy problem, którego rozstrzygnięcie okazało się możliwe jedynie wprost w oparciu o przepisy Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Dotyczył on uprawnienia do wpisu na listę aplikantów cudzoziemki, która dyplom ukończenia studiów wyższych uzyskała w swym kraju ojczystym. Ponieważ można przypuszczać, że wątpliwości powstające w podobnych sytuacjach będą się zdarzać częściej, warto przedstawić treść i motywy owego orzeczenia.

Pani Christine Morgenbesser, Francuzka, uzyskała w swoim kraju pochodzenia dyplom ukończenia studiów prawnych. Przez krótki czas odbywała potem praktykę w jednej z francuskich firm prawnych, nie uzyskując jednakże uprawnień do wykonywania zawodu adwokata. Następnie przeprowadziła się do Włoch i podjęła pracę w firmie adwokackiej w Genui. Po krótkim czasie złożyła w miejscowej izbie adwokackiej podanie o wpis na listę aplikantów adwokackich. Samorząd adwokacki w obydwu instancjach odmówił uczynienia zadość jej żądaniu powołując się na zapis włoskiego prawa o adwokaturze zawierający wymóg, aby osoba ubiegająca się o wpis na listę aplikantów posiadała dyplom ukończenia studiów prawnych wydany bądź potwierdzony przez któryś z uniwersytetów włoskich, a równocześnie – podnosząc, że pani Morgenbesser nie ma uprawnień do wykonywania zawodu adwokata

we Francji. Sprawa trafiła do Sądu Kasacyjnego, który zadał Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości następujące pytanie: czy prawo wspólnotowe zezwala włoskim władzom na odmowę dokonania wpisu na listę aplikantów adwokackich posiadaczowi dyplomu ukończenia studiów prawniczych uzyskanego w innym państwie na tej tylko podstawie, iż nie został on uzyskany we Włoszech?

ETS uznał, że przy rozstrzygnięciu tak postawionego pytania nie ma zastosowania ani dyrektywa nr 98/5 o stałym wykonywaniu zawodu adwokata na terenie innego kraju niż ten, w którym dana osoba uzyskała uprawnienia (tzw. dyrektywa „osiedleńcza”), ani też dyrektywa nr 89/48 dotycząca uznawania dyplomów wyższych uczelni i odpowiadających im – w odniesieniu do zawodów regulowanych – edukacji i praktyce trwającym przynajmniej trzy lata. Obie te dyrektywy dotyczą bowiem osób dysponujących pełnymi uprawnieniami adwokackimi w swoim kraju ojczystym, zaś odbywania stażu aplikanckiego nie można uznać za „wykonywanie zawodu regulowanego”.

Ponieważ jednak praktyka w charakterze aplikanta wiąże się – zwłaszcza biorąc pod uwagę perspektywę dostępu w przyszłości do zawodu regulowanego – z wykonywaniem zajęć, za które należy się zapłata, przeto rozstrzygając przedstawione przez włoski Sąd Kasacyjny pytanie należy odnieść się wprost do zapisów traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, w których zawarte są zasady swobodnego przepływu pracowników i swobody osiedlania się (w szczególności, idzie tu o zapisy art. 39 i art. 43 tego traktatu). Dokonawszy tej konstatacji, Europejski Trybunał Sprawiedliwości podkreślił istnienie zasady wynikającej z wcześniejszych jego orzeczeń; tej mianowicie, że jeżeli przepisy obowiązujące w danym państwie nie honorują okresu nauki, umiejętności i kwalifikacji zdobytych w innym kraju należącym do Unii, to oznacza do naruszenie wskazanych wyżej dwóch swobód.

Orzeczenie nie jest wszakże w swym brzmieniu absolutnie bezwzględne. Trybunał wskazuje bowiem, iż wartość dyplomu uzyskanego w innym kraju winna być oceniana przez pryzmat całości zdobytej wiedzy akademickiej oraz praktycznej. Włoskie władze powinny zatem zbadać, czy i w jakim stopniu wiedza i umiejętności stwierdzone zagranicznym dyplomem uniwersyteckim, w połączeniu z doświadczeniem zawodowym zdobytym zarówno podczas pracy za granicą, jak i w samych Włoszech, mogą w sumie wypełnić (choćby częściowo) wymogi stawiane kandydatom do wpisu na miejscową listę aplikantów adwokackich.

W odniesieniu do zawodu adwokata, państwo członkowskie musi przeprowadzić porównawcze badanie dyplomów, biorąc pod uwagę różnice istniejące pomiędzy narodowymi systemami prawnymi. Jeżeli wynikiem tej analizy stałoby się stwierdzenie, że owe systemy jedynie częściowo wzajemnie do siebie przystają, wówczas państwo goszczące może wymagać, by zainteresowana osoba wykazała, iż posiada już tę wiedzę i te umiejętności, które wymagały uzupełnienia. Innymi słowy, zadaniem państwa goszczącego jest ocena, czy od czasu uzyskania za granicą dyplomu ukończenia studiów osoba ubiegająca się o wpis na listę aplikantów adwokackich zdobyła wystarczające do tego kwalifikacje w kraju goszczącym.

Orzeczenie, oznaczone sygnaturą C-313/01, nosi datę 13 listopada 2003 roku.